Rok XI. Nr. 252 — Sosnowiec, poniedziałek 14 września 1936 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ...ina 1a
Redakcji Administracji Drukarni 18-80
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Czerwoni opuścili San-Sebastian

podpalając i wysadzając w powietrze szereg gmachów

SAN - SEBASTIAN 13.9. Wobec beznadziejnej sytuacji wojsk rządowych w San - Sebastian dowództwo postanowiło opuścić miasto.

Ewakuacja odbyła się w spokoju Wojska wycofały się w kierunku Oviedo, gdzie przeprowadzane są energiczne prace fortyfikacyjne w oczekiwaniu wojsk powstańczych.

Wojska narodowe wkroczyły do San Sebastian około południa. Na ulicach słychać było bezładną strzelaninę.

Około godz. 2-ej oddziały powstańcze zaczęły się posuwać ku centrum miasta.

Niemal wtej samej chwili w kilku miejscach wybuchł pożar.

Spłonęło kasyno, fabryka papieru i szereg innych gmachów.

W ten sposób zniszczona została radiostacja, centrala telefoniczna i telegrafiezna.

Anarchiści więc spełnili swe pogróżki, rzucili na gmachy bomby zapalające.

Biała śmierć

OSLO, 13. 9. W pobliżu jeziora Len lawina zasypała dwie wioski. — Zabitych zostało 40 osób, 50 rannych.

Robotnicy sowieccy na pomoc hiszpańską

MOSKWA, 13. 9. Robotnicy fabryk tkackich im. Dzierżyńskiego zamieściły w gazecie „Trud" list otwarty, wzywający wszystkie robotnice sowieckie do okazania pomocy materialnej narodowi hiszpańskiemu, walczącemu z faszyzmem.

Zaznaczyć należy, że w ub. miesiącu była przeprowadzana zbiórka wśród robotników sowieckich na rzecz Hiszpanii.

Każdy robotnik i pracownik winien był oddać minimum połowę dziennego zarobku na ten cel.

Ponieważ Związek Sowiecki liczy około 27.000.000 robotników i kilka milionów funkcjonarjuszy, to licząc przeciętnie na każdego robotnika i funkcjonarjusza tylko po 5 rubli, otrzymamy sumę z górą 200 mil. rubli.

Jak podawała prasa, z zebranej w ten sposób sumy wysłano do Hiszpanii 36 mil. franków, tj. około 108 mil rb.

Likwidacja koedukacji

WARSZAWA 13.9. W Ministerstwie Oświaty zapadły decyzje o zaniechanie w przyszłość systemu nauki koedukacyjnej w wyższych klasach szkolnictwa średniego. Ograniczenia te będą zastosowane przy wydawaniu nowych koncesyj na zakładanie liceów ogólnokształcących i zawodowych, które z przyszłym rokiem szkolnym zastąpić mają obecne klasy VII i VIII gimnazjów.

Koncesje na licea koedukacyjne nie będą wydawane.

Zwiększenie kontroli skarbowej

„Brygady kontroli" będą lustrować przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe

WARSZAWA, 13. 9. Minister skarbu inż. Kwiatkowski podpisał rozporządzenie wprowadzające zwiększenie kontroli skarbowej w dziedzinie podatków bezpośrednich.

Na mocy tego zarządzenia t. zw. brygady kontroli skarbowej spółpracować będą z urzędami skarbowemi i przeprowadzać kontrole nietylko w zakrasie akcyz i monopolów ale również i podatków bezpośrednich. Urzędnicy kontroli skarbowej otrzymają pewne funkcje specjalne a mianowicie przeprowadzanie lustracyj przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych celem stwierdzenia, czy posiadają one właściwe świadectwa przemysłowe, kontrolę nad sprzedawcami materjału stemplowego i kart do gry, kontrolę podatku d uboju, podatku od energii elektrycznej i prawidłowości potrąceń z tytułu podatku dochodowego od uposażeń wypłacanych pracownikom w przedsiębiorstwach.

Ponadto brygady kontroli skarbowej będą spółdziałać z urzędami skarbowemi w zakresie ścigania przestępstw podatkowych.

Niemieccy kolarze przypieczętowali swe zwycięstwo w stolicy polskiej

WARSZAWA 13.9. PAT. Ostatni etap biegu kolarskiego Berlin - Warszawa na szlaku Łódź — Warszawa przyniósł zwycięstwo Niemcom.

Pierwszy na metę przybył Niemiec Scheller w czasie 4.35,11.

Pierwszy z Polaków, Starzyński był piątym na mecie w czasie 4.38.31.4

W ogólnej klasyfikacji wyścigu pierwsze miejsce zajęli Niemcy w czasie 102:21.44.6.

Drużyna polska miała czas gorszy o 1:38.23.8 godz.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął zwycięzca czterech etapów Niemiec Scheller.

Sowiety wobec widma głodu

Opór chłopów w oddawaniu zboża

MOSKWA, 13 9. Nebezpieczeństwo nowej klęski głodu w Rosji występuje z każdym dniem coraz wyraźniej w komuniaktach prasy sowieckiej.

I tak „Izwiestia", organ rządowy, donosi ponownie z Nowisybirska o katastrofalnym stanie oddania zboża do spichrzów w Syberji zachodniej. Korespodencja ta przyznaje zresztą po raz pierwszy istnienie silnego oporu chłopów, którzy grożącej katastrofy głodu zatrzymują zboże chlebowe, zamiast je oddawać państwu.

Od początku okresu dostaw zbożowych w okręgu zachodnio - syberyjskim oddano według „Izwiestii" do 1 września do elewatorów państwowych 86.594 tonn zamiast 550.931 tonn w roku ubiegłym czyli okrągło 15.7 procent ilości zeszłorocznej.

Tysiące tonn leżą na tokach i placach ładunkowych, mokną i psują się całkowicie.

ZBOŻE GNIJE.

W okręgu szipunowskim wykonano roczny plan dostawy zboża w 10 procentach.

W gospodarstwie kolektywnym w Gromowie leży 1.121 cetnarów zboża, podczas gdy państwu oddano tylko 486 cetnarów.

—ooo—

Doniosłe przemówienie papieża

CITTA DEL VATICANO, 14. 9. W kołach tutejszych przywiązują wielką wagę do przemówienia, jakie wygłosić ma dziś o godz. 11 Papież do księży hiszpańskich, zbiegłych z Hszpanii do Rzymu.

Przemówienie to, które będzie transmitowane przez radio w różnych językach, skierowane będzie do całego świata.

Nowe pokłady rudy żelaznej

KĘPNO, 13.9. W pow. kępińskim odkryto pokłady wysoko - procentowej rudy żelaznej.

W tych dniach zorganizowano planowe wydobycie rudy. Przy robotach zatrudniono bezrobotnych.

Co Parylewiczowa zrobiła z pieniędzmi

Jej aktualna mania prześladowcza

KRAKÓW 13.9. (tel. wł.) Prasa konserwatywna donosi:

Bezustannie prowadzone śledztwo w sprawie Parylewiczowej wykazuje w jak rozlicznych kierunkach prowadziła ona swoje „interwencje". Niektóre z nich rzeczywiście były bezinteresowne, w poważnej jednak ilości wypadków stwierdzone że Parylewiczowa pobiarała za nie „honoraria". Dotychczasowe dochodzenia nie zdołały na razie ujawnić na co żona b. prezesa sądu apelacyjnego zużytkowała te wysokie kwoty.

Jak słychać, w zeznaniach swoich przed prokuratorem zapewniała, że pieniądze te zgubiła.

Ze względu na toczące się śledztwo Parylewiczowa nie otrzymuje do czytania gazet. Korzysta natomiast z biblioteki więziennej wypożyczając książek o treści religijnej. Opowiada ją także, że wiele czasu spędza na modlitwie, pamiętając w niej nie tylko o krewnych, ale i o tych, którzy pomarli w więzieniu św. Michała, a m. in. o straconym na podstawie wyroku sądu doraźnego Malisza.

Nadmienić należy, że w zachowaniu Parylewiczowej daje się zaobserwować pewne anormalności, których przyczyny nie są jednak ściśle psychiczne i mają charakter przejściowy.

Popis Walasiewiczówny w Chorzowie

Mecz Stadion — Warszawianka w lekkiej atletyce pań w Chorzowie pod znakiem wspaniałego popisu Walasiewiczówny, która startowała w kilku konkurencjach, uzyskując doskonałe wyniki.

Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsca w następujących konkurencjach:

Oszczep 36.60 mtr., kula 11.32 mtr., dysk 32.68 mtr., bieg 60 mtr. 7.7 sek., bieg 200 mtr. 25.5 sek.

Ogólny wynik meczu Warszawianka — Stadion 70:41 pkt.

Matka-potwór

rzuciła niemowlę psom na pożarcie

CZĘSTOCHOWA, 13.9. Niezwykły zaiste wypadek straszliwego braku wszelkich uczuć ludzkich objawiła 30 letnia Bronisława Szymczyk, mieszkanka wsi Nierada, która w tych dniach powiła dziecko, córeczkę i natychmiast wyrzuciła biedne maleństwo na podwórze, gdzie znajdowały się olbrzymie i bardzo złe psy podwórzowe.

Psy natychmiast rzuciły się na nieszczęsne dziecko i żywcem rozszarpały niemowlę.

Zbrodnicza matka z polecenia sędziego śledczego została aresztowana.

Trwożliwe nastroje w Gdańsku

Liczne aresztowania i rewizje

GDAŃSK 13.9. Władze hitlerowskie w Gdańsku dokonały ostatnio kilku aresztowań wśród przywódców opozycji w wolnem mieście. Represje skierowane zostały tym razem przeciwko partii niemiecko - narodowej. Agenci tajnej policji politycznej dokonali licznych rewizji domowych, po czym zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu ochronnem wybitni przywódcy partji niemiecko - narodowej.

Należy dodać, że od szeregu tygodni przebywają w więzieniu ochronnem inni wybitni przywódcy partii niemiecko -narodowej w Gdańsku.

W Gdańsku panuje przeświadczenie, że hitlerowcy pragną uczynić partię niemiecko - narodową niezdolną do żadnej akcji politycznej i z tego powodu dezorganizują jej szeregi przez aresztowanie przywódców i wybitnych członków.

Skierowanie represji głównie przeciw niemiecko - narodowym nie oznacza bynajmniej, jakoby socjaliści i centrowcy w Gdańsku wolni byli od prześladowań i złośliwych szykan ze strony władz senackich.

Społeczeństwo gdańskie żyje w ciągłem oczekiwaniu jakichś niespodzianek politycznych, a nawet zamachu stanu ze strony hitlerowców. Przywódcy partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku nie ustają w rzucaniu gróźb, że po kongresie parii hitlerowskiej w Norymberdze i posesji jesiennej Rady Ligi Narodów hitlerowcy zrobią wreszcie „porządek" w Gdańsku. Co ten „porządek" ma oznaczać, wiedzą dobrze wszyscy obywatele.

Na drodze przygotowań do jakiegoś zamachu stanu w Gdańsku leży również metoda kompletnej izolacji komisarza Lestera od ludności gdańskiej. Obywatele udający się do Wyso kąkolwiek sprawą, traktowani są kiego Komisarza Ligi Narodów z ja przez władze gdańskie jak zdrajcy kraju. Siedziba Wysokiego Komisarza inwigilowana jest w dzień i w nocy przez umundurowanych i cywilnych policjantów, którzy zatrzymują każdego interesanta, wypytują go o nazwisko i adres, a nawet dokonują zdjęć fotograficznych.

Nic dziwnego, że w tych warunkach biura Wysokiego Komisarza Ligi Narodów świecą pustkami.

Wielka rewja we Lwowie

LWÓW 14.9. Dzisiejsza wielka rewja wojska we Lwowie jest przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Do Lwowa przybywa tłumnie publiczność z całego kraju, chcąc być świadkiem niezwykłej uroczystości.

W defiladzie weźmie udział 50.000 żołnierzy ze wszystkich rodzajów broni.

Atrakcją rewji będzie przelot 800 samolotów nad miastem.

—ooo—

Kto wygrał?

W drugim ciągnieniu sobotnim główniejsze wygrane padły na numery:

Stała dzienna wygrana 25.000 padła na numer 85654.

50.000 zł. 115362.

20.000 zł. 163134.

10.000 zł. 57551 95946 110466.

2.000 zł. 7635 13172 25691 59066 69660 70106 113715 150935 166277 169537 169548 182062 193780.

1.000 zł. 4256 11943 22213 26396 28318 35894 45932 46320 47626 59058 67730 62536 67617 72361 73477 739993 79252 82786 89954 90747 100179 109685 112126 113159 126468 129753 130648 129753 130648 133763 137674 144330 148085 172161 176486 180090 180387 181804 185618 187006 188469.

(Nieurzędowo).

—0000—

Swięto winobrania
w Zaleszczykach

Wśród tradycyjnych obchodów ludowych dominującą rolę odgrywa w krajach południowych święto winobrania — wyraz bogactwa ziemi i wesela ludu. Polska, która nie słynęła nigdy z uprawy wina, nie znała dotąd tej pięknej uroczystości ludowej, coś w rodzaju naszych „Dożynek". Dopiero od niedawna na Podolu naddniestrzańskim zaczyna się uprawiać coraz więcej winną latorośl, tak, że coraz większe obszary słonecznych zboczy jaru Dniestru zajmują dziś winnice.

W tym roku też po raz pierwszy odbędzie się w Zaleszczykach święto winobrania, które odbędzie się w dniach od 19 września do 2 październik nika i będzie połączone z szeregiem obchodów regjonalnych.

Uczył języka, którego nie umiał

Pojętna uczenica i sprytny pedagog

Sąd w Budapeszcie rozpatrywał ciekawą skargę Rosci Demeter, młodej osoby z Debrezyna, przeciwko Karolowi, u którego pobierała ona lekcje języka włoskiego. Młoda Węgierka postanowiła nauczyć się po włosku. Dowiedziawszy się od jednego ze swoich znajomych, że Horwat zna doskonale język włoski zwróciła się do niego . Horwat przez rok zapoznawał swoją uczennicę z pięknym językiem Dantego.

Kiedy już panna Demeter była przekonana, że może swobodnie czytać po włosku, zamówiła w księgarni kilka powieści. Któż opisze zdumienie, gdy się przekonała że ani jednego słowa nie rozumie!

Wyjaśniło się wnet że książki były rzeczywiście pisane po włosku, ale nauczyciel uczył pupilkę języka serbskiego.

Nieuczciwy nauczyciel skazany został na zwrot pobranego honorarjum, nadto zaś zapłacenie odszkodowania w wysokości 2.000 pengo. Po włosku Hormat wcale nie umiał.

Ministerstwo poucza w sprawie opłat w szkolnictwie powszechnym

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast pismo okólne w sprawie opłat za naukę w publicznych szkołach powszechnych.

Ministerstwo stwierdza na wstępie okólnika, że od rodziców dzieci szkolnych, zamieszkałych w obwodach (rejonach) szkół niższego stopnia, często wpływają skargi na zarządy sąsiednich gmin miejskich, domagających się opłat za naukę dzieci w utrzymywanych przez te miasta publicznych szkołach powszechnych III stopnia.

Wysokość żądanych opłat często znacznie przekracza przypadający na miasto koszt nauki dziecka.

Jednocześnie zarządy miejskie domagają się od kierowników szkół i szkolnych władz nadzorczych usuwania uczniów, którzy nie wniosą żadnej opłaty.

Ponieważ dążenie do korzystania z nauki w szkołach powszechnych III stopnia jest zjawiskiem społecznym wybitnie dodatnim, zgodnym z wytycznymi organizacyjnymi szkolnictwa powszechnego, przeto należy dążenia te popierać, umożliwiając dzieciom zamieszkałym w obwodach (rejonach), posiadających jedynie szkoły I lub II stopna, uczęszczanie do obcych szkół III stopnia.

Wprawdzie z punktu widzenia ściśle formalnego gmina może domagać się opłat od uczniów z obcego obwodu (rejonu) szkolnego, jednakże zarówno zbyt wysokie opłaty, jak i żądanie opłat za dzieci, których rodzice nie są w możności ich uiścić, nie można uznać za wskazane i zgodne z interesem publicznym.

Z tych więc względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraziło życzenie, by gminy miejskie traktowały indywidualnie obowiązek uiszczenia opłat za uczniów z obcego obwodu, a w każdym razie żądanie uiszczenia opłaty nie może uniemożliwiać dzieciom obcych obwodów uczęszczania do szkół wyższego stopnia.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 14 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Dziennik południowy. 12.25 Programy lokalne. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań. 16.00 Koncert popularny. 16.45 Dziecko idzie do szkoły. 17.00 Koncert ork. 18.00 Organizacja wolnego czasu w Niemczech. 18.10 Programy lokalne. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Audycja strzelecka. 19.40 Krystian Sinding: Serenada. 20.05. Arie i pieśni. 20.30 Cmentarze Irkuckie wrażenia z Syberii. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert solistów. 23.00 Programy lokalne

KATOWICE

Poniedziałek, 14 września.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03. Płyty gramofonowe. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 8.00 Muzyka z płyt z Warszawy. 113.0. Audycja dla szkół srednich. 12.03. Chwilka społeczna. 12.10. Wiadomości bieżące 12.25. Arie i pieśni. 13.15. Muzyka z płyt gramofonowych 14.15. Wiadomości giełdowe. 15.30. Polska literatura katolicka — pogadanka. 18.10. Skrzynka ogólna. 18.20. Audycja pogodna. 18.45. Koncert reklamowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 15 września.

6.30. „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50. Płyty gramofonowe. 7.20. Dziennik poranny. 8.00. Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa 11.30. Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.23. Koncert w wyk. Zespołu Kameralnego. 13.15. Przerwa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45. Skrzynka PKO. 16.00. Koncert z pawilonu sztuki na Targach Wschodnich. 16.45. Henryk Dąbrowski i legiony — odczyt. 17.00 Wulkany polskie — pogadanka. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00. Koncert w wyk. zespołu smyczkowego orkiestry P. R. 20.00. Faust — opera z Teatru Wielkiego we Lwowie. 23.35. Program lokalny dla Warszawy.

—xx—

„MIESIĄC PROPAGANDOWY" MACIERZY SZKOLNEJ W GDAŃSKU.

W roku bieżącym upływa 15 lat istnienia Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Okres ubiegły — to ciągła walka o duszę dziecka polskiego, o byt szkoły polskiej, o utrwalenie i rozszerzenie polskiej kultury na ziemi gdańskiej. Zważywszy trudne warunki pracy, uznać trzeba dotychczasowy dorobek Macierzy Szkolnej za bardzo cenny.

Rok obecny jest dla Macierzy Szkolnej okresem przełomowym, po długiej bowiem akcji przygotowawczej, przystępuje ona do rozbudowy polskiego szkolnictwa na terenie W. M. Gdańska na miarę potrzeb ludności polskiej.

Wierzymy, że nikt nie uchyli się od złożenia choćby najdrobniejszej ofiary na walkę o polskość W. M. Gdańska.

Wszelkie datki wpłacać można na konto P. K. O. Nr. 192.319.

I UCIECHA I KORZYŚĆ

Arcypomysłowy środek, pobudzający sprzedawców

Jedna z amerykańskich firm samochodowych wpadła na niezwykły pomysł dopingowania swych sprzedawców. W każdym dziale obsługiwanym przez sprzedawcę ustawiono manekin Sprzedawca w miarę pozbywonia się wozów oddanych dorosprzedaży, ubiera manekin. Po sprzedaniu pierwszego wozu, sprzedawca nakłada na manekin skarpetkę, po sprzedaniu następnie drugą, — potem koszulę, itd. itd. aż do smokinga.

Dowcip cały polega na tem, że po roku firma urządza obiad dla swych sprzedawców, na który każdy z nich zjawić się musi w stroju swego manekina.

Zdarza się, że sprzedawca zdołał w roku dokompletować strój manekina do krawata, nie zdążył jednak nałożyć mu kamizelki i smokinga. Nie wolno im wobec tego przyjść na obiad, który gromadzi elitę świata handlowego, inaczej jak w niekompletnym stroju swego manekina.

Dobrze jeśli sprzedawca zdołał manekin swój jako tako przyzwoicie ubrać. Ale co ma zrobić jeśli w ciągu roku nie „zarobił" nawet no... powiedzmy na inekspyrmable? Trudno... musi być na balu bez podstawowej części garderoby. To też każdy ze sprzedawców firmy stara się, by ubrać swego manekina najokazalej.

Pomysłowy przedsiębiorca amerykański stworzył niezawodny system kontroli dzielności swych sprzedawców.

Widok źle ubranego manekina i perspektywa spędzenia towarzyskiego wieczoru w stroju równie niekompletnym jest najsilniejszym bodźcem dla sprzedawców w kierunku pobudzenia ich zdolności handlowych.

Gdy u nas brak kamiennych

w Australii jeżdżą na wełnianych szosach

Hrabstwo angielskie Lancashire może się pochwalić autostradą, w której bezpośrednio pod nawierzchnią znajduje się rozpostarta wzdłuż tania tkanina bawełniana, mająca podobno nie dopuszczać do nierównomiernego zużywania się nawierzchni, tudzież do pękania jej i pęcznienia.

Cóż jednak znaczy ta tania tkanina bawełniana wobec czystej wełny, jakiej użyto ostatnio do budowy szos samochodowych w Australji południowej!

Wobec bardzo niskich cen na wełnę, notowanych podczas ostatniej strzyży owiec w Australii, tamtejsi hodowcy owiec zdecydowali się sprzedać tanio posiadane zapasy wełny ministerstwu komunikacji, które, zmieszawszy nabytą wełnę z piaskiem, użyło jej do budowy szos samochodowych.

Farmerzy więc australijscy mają przynajmniej tę satysfakcję, że jeżdżą teraz po szosach wełnianych.

KRONIKA

Poniedz. 14 Wrzesień	Dziś: Podwyższenie Krzyża Św. Jutro: NMP. Bolesnej Wschód słońca: 5.53 Zachód słońca 5.45

KRONIKA OGOLNA

— **LEGION MŁODYCH.** W dniu 11 bm. odbyło się zebranie informacyjne Obwodu Legionu Młodych Sosnowiec z udziałem komendanta okręgu Leg. Podlińskiego Edwarda przy licznym udziale członków. Legionista Krużel poinformował zebranych o przebiegu i uchwałach rady głównej Legionu Młodych, która się odbyła w dniu 27 lipca 1936 r., oraz wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej w Polsce i zadaniach Legionu Młodych w najbliższej przyszłości. Zebrani przyjęli bez zastrzeżeń uchwały rady głównej.

— **BIBLIOTEKA P. M. S.** w Sosnowcu, Narutowicza 27 m. 6 czynna we wtorki i soboty od godz. 16 do 20-ej. Stale uzupełnia swój księgozbiór nowościami, dostarczając książek dorosłym i młodzieży.

— **WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA W WARSZAWIE.** Wyższa Szkoła Dziennikarska wzorem lat ubiegłych rozpoczyna zajęcia szkolne w dniu 5 października. Zapisy trwać będą do 30 września.

Wyższa Szkoła Dziennikarska jest wyższą szkołą zawodową przystosowaną do życiowych potrzeb pracy dziennikarskiej. Program tej uczelni obejmuje zarówno przedmioty fachowe, jak i ogólnokształcące, głównie z zakresu polityki i ekonomii, jako też naukę języków obcych

— **KURS OPLG. OGÓLNY W DĄBROWIE.** Z inicjatywy urzędu wojewódzkiego w Kielcach został zorganizowany w Dąbrowie kurs OPLG. III kategorji ogólny, który prowadził p. Andrzej Ostrowski, instruktor rejonowy LOPP. na powiaty będziński i Sosnowiec miasto, łącznie z innymi wykładowcami specjalistami. W dniu 8-go bm. odbył się egzamin, na którym wykazali należyte przygotowanie, powiększając kadry osób na terenie Zagłębia, przygotowanych do obrony ludności cywilnej i objektów przed skutkami walki powietrznej ze strony samolotów nieprzyjacielskich, następujący uczestnicy kursu pp.: Anioł Józef, Bąk Stanisław, Gonera Józef, Gregorczyk Teodor, Januchta Antoni, Jędrzejkiewicz Julian, Kunda Paweł, Legawiec Tadeusz, Mejgło Leon, Słówko Wacław, Stelmach Jan i Wojtasik Władysław.

ZE SPORTU

Polska - Niemcy 1:1 (0:1)

Grę rozpoczęli Polacy. Niemcy grali pod słońce, ale z lekkim wiatrem. — Pierwsze 20 minut gry było wprost koncertowe. Poza tym niesłychanie szybkie tempo u obu drużyn spowodowało, że pierwsza część gry stanowiła widowisko rzadko oglądane na meczach nawet najlepszej klasy piłkarskiej. Drużyna niemiecka grała znacznie lepiej, niż w czasie olimpijskiego spotkania z Norwegią. Każdy gracz pilnował swojej pozycji, zawsze był na czas i grał niesłychanie ambitnie. Każda akcja ataku była groźna, gdyż napastnicy strzelali dużo i celnie z każdej pozycji. Polacy w tym czasie gry niczym nie ustępowali gościom. Początkowe tempo było tak szybkie, że zdawało się, iż drużyny nie potrafią wytrzymać go do końca.

Niemcy zupełnie zarzucili system „W“, grali krótkimi podaniami, a jedynie środkowy napastnik Hohmann, gracz niezwykle wysokiej klasy utrzymywał kontakt między linią pomocy, a atakiem. Obaj bramkarze mieli dużo roboty. Obrony obu drużyn grały pierwszorzędnie.

W 20 minucie z winy Wasiewicza piłka dostaje się do Hohmanna, ten podaje Eulerowi, który ulokował ją w bramce Albańskiego.

Prowadzenie gości zupełnie nie deprymuje drużyny polskiej, choć tempo z obu zespołów znacznie opada. — Jeżeli chodzi o drużynę polską, to linie obrony i pomocy są bardzo dobre. Najsłabszy jest Wasiewicz, który częściowo zawinił przy zdobyciu bramki przez Niemców. Bardzo dobrze spisuje się Szczepaniak, który jest świetnie dysponowany, gra spokojnie i wypada lepiej od Martyny, choć tego ostatniego Niemcy specjalnie się boją, atakując go ostrożnie, względnie mijając go z daleka.

Dytko bardzo pracowity, był w pierwszej połowie może najlepszym graczem drużyny polskiej. Trójka środkowa ataku nie wypadła nadzwyczajnie. Szerfke i Matias dziwnie anemiczni. Po pierwszych 20 minutach gry ruszali się bardzo wolno, a nawet bardzo pracowity God wypadł przy nich słabo. Środkowa trójka mało utrzymywała kontaktu ze skrzydłami, co było wielkim błędem. Wodarzem grano bardzo mało, a na domiar złego gracz ten był specjalnie pilnowany przez Janesa.

Po przerwie początkowo gra jest ospała. W piątej minucie, Polacy zgrywają się, przeprowadzając kilka ataków. Była nawet doskonała okazja do wyrównania, piłka znajdowała się tuż na linii bramkowej i zdawało się, że Piec, w zamieszanu podbramkowym wyjdzie zwycięsko, jednak bramkarz i obrona stworzyli mur, który okazał się nie do przebycia. Co raz lepiej zaczyna grać Wodarz, który teraz częściej dostaje piłkę. Daje sobie świetnie radę z doskonałym Janesem, wygrywa z nim wiele pojedynków i dość często posyła groźne strzały na bramkę, które broni Buchholz.

24 minuta przynosi upragnioną bramkę dla Polski. Kotlarczyk podaje Piecowi, ten oddaje Szerfkemu, piłkę dostaje Matias, spowrotem Piec, który przerzuca ją do Wodarza, a ten strzela i mimo robinsonady Buchholza piłka grzęźnie nieuchronnie w bramce Niemców.

O ile dla drużyny niemieckiej bramka, zdobyła przez Polaków była bodźcem do energicznego ataku, to Polacy jak gdyby zadowoleni z sukcesu opadli znacznie na siłach. Zdawało się, że powtórzy się sytuacja z przed dwuch lat, kiedy to Polska prowadziła 2:1, a następnie skutkiem depresji drużyny poniosła porażkę. Na szczęście tyły, a zwłaszcza cała pomoc, oraz Szczepaniak w obronie grały tym razem znakomicie i potrafiły zniweczyć wszystkie ataki drużyny niemieckiej. Ostatnie minuty gry mijają się na obustronnych wypadkach, nie przynosząc już zmiany wyniku.

Po zawodach publiczność wkroczyła na boisko, wznosząc graczy polskich na rękach. Specjalną owację zgotowano ślązakom Wodarzowi i Dytce, których „kibice“ śląscy rzucali do góry z wiwatami, odbierając im resztki sił.

Zagłębie na czele mistrzostw A kl. Zagłębia

Wczorajsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo A- klasy Zagłębia przyniosły nagół spodziewane wyniki. — Dużą niespodziankę sprawiło jedynie Zagłębie które przekonywujące zwycięstwo odniosło nad grodzieckim Solvayem oraz Zagłębianką, która zdołała wydrzeć 1 punkt Unii sosnowieckiej.

Po wczorajszych spotkaniach tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	il. gier.	pkt.	st. br.
Zagłębie	3	6	16:1
Sarmacja	3	4	7:6
C. K. S.	3	4	4:4
Unia	3	3	10:4
Zagłębianka	3	3	9:8
Brynica	3	3	3:3
K. S. M.	3	2	7:3
Hakoach	3	2	4:9
Płomień	3	2	3:15
Solvay	3	1	2:10

C.K.S. — K. S. M. (NIWKA) 2:0 (0:0)

C. K. S. z trudem uporał się z beniaminkiem A-klasy, K. S. M. z Niwki. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, co w dużym stopniu uwidoczniło się podczas przebiegu gry.

W pierwszej połowie meczu gra jest żywa, ciekawa i obfituje w cały szereg niebezpiecznych momentów podbramkowych zwłaszcza ze strony ataku C. K. S.

Dyrda i Bogucki zaprzepaszczają 3 murowane pozycje. Wynikiem bezbramkowym kończy się pierwsza połowa meczu.

Po przerwie tempo słabnie. Sędzia p. Potok dopuszcza do ostrzejszej gry i popełnia kilka widocznych błędów, na które żywo reaguje publiczność.

Do głosu coraz częściej dochodzą gospodarze. W 75 minucie Bogucki z podania Czapli uzyskuje prowadzenie dla C. K. S. KSM. opada coraz więcej z sił. Atak CKS. mimo swej przewagi dopiero pod koniec gry zdobywa drugą bramkę ze strzału Wartaka. Sędzia — słaby.

Przedmecz rezerw C. K. S. — K. S. M. 4.0.

Juniorki CKS. odniosły porażkę z juniorkami Hakoachu w stosunku 2:3.

ZAGŁĘBIE — SOLVAY 7:0

Zagłębie na własnym boisku odniosło świetne zwycięstwo nad twardą drużyną Solvayu w stosunku 7:0.

Przewaga gospodarzy dała się zauważyć od samego początku gry. Solvay broni się ciągle jednak bezskutecznie. Zagłębie strzela siedem kolejnych bramek przez Banasika (3), Skubka (1), Pękalskiego (2) i Bogdanowa (1). — Sędziował dobrze p. Chycki. Rezerwy 1:1.

PŁOMIEŃ — HAKOACH 2:0 (1:0)

Płomień w spotkaniu z Hakoachem będzińskim uzyskuje dwa pierwsze punkty. — Płomień wystąpił z 6 rezerwowymi graczami.

Bramki strzelili: Szewczyk i Skalmierski. Sędziował p. Morgała — dobrze.

ZAGŁĘBIANKA — UNIA 2:2 (1:1)

Unia straciła cenny punkt z Zagłębianką będzieńska, która okazała się równorzędnym przeciwnikiem

Bramki strzelili dla gospodarzy Nowak i Dudek dla gości Kwapisz i Lewiński.

SARMACJA — BRYNICA 3:2 (2:0)

Sarmacja do przerwy prowadziła zdecydowanie 2:0. Po przerwie inicjatywa przechodzi w ręce Brynicy, która gra ambitnie i ofiarnie.

Brynica wystąpiła z 5 rezerwowymi graczami. Bramki dla Sarmacji zdobyli Płachta i Michalik; dla Brynicy: Krupiński i Witkowski. Sędzia p. Grabowski — dobry.

Rezerwy 0:0.

O mistrzostwo B klasy

CYKLON — DĄBROWA 3:2 (2:2)

Cyklon wygrał mecz zasłużenie. Sędzia p. Puz bez zarzutu.

CZARNI — KAZIMIERZ 7:1 (4:0)

Czarni rozgromili Kazimierz w wysokim stosunku 7:1 (4:0..

Sędzia p. Grabiński — dobry.

SOSNOWIEC — MAKABI 1:0 (0:0)

Sosnowiec okazał się więcej zgranym zespołem i dlatego wygrał spotkanie.

Sędzia p. Pietrakowski.

ZAWODY KOLEŻEŃSKIE.
CZARNI (REZERWA) — ŚMIGŁY (SOSNOWIEC) 5:3 (0:0)

—oOo—

Mistrzostwa siatkówkowe w Zagłębiu

Wczoraj na miejskim stadionie PW. i WF. w Sosnowcu odbyły się rozgrywki siatkówki męskiej o mistrzostwo Zagłębia. Turniej siatkowy zorganizowany został przez podokręg zagłębiowski piłki ręcznej.

Wyniki przedstawiają się następująco.

Strzelecki (Sosnowiec) — Sokół (Dąbrowa) 2:1.

Związek Strzelecki (Czeladź) — C. G Schön 2:1.

KPW. (Sosnowiec) — Hakoach (Będzin) 2.1.

Unia — Solvay 2:0.

KPW. — Strzelecki II (Sosnowiec) 0:2.

Unia — Hakoach 2:0. Walkower dla Unii ponieważ Hakoach nie stawił się do gry.

Wszystkich rozgrywek nie ukończono spowodu ciemności.

Rolnicy pow. olkuskiego na F.O.N.

W dn. 12 bm. w sali rady powiatowej w Olkuszu odbyło się zebranie przedstawicieli rolnictwa pow. olkuskiego, na którem utworzono powiatowy Kowitet Daru rolników na fundusz obrony narodowej w Olkuszu.

W skład komitetu weszli: pp. prezes OTO i KR. inż. Nowak z Glanowa, sekretarz wydz. powiat., K. Petrykowski, inspektor samorz. gmin., K. Martyniak, inż. Gaszyński z Gołyszyna, agronom pow. Patorski i J. Ostachowski z Suloszowej. ,

Komitet podejmie zbiórkę na powyższy cel w czasie od 1 do 3 października rb. w postaci zboża (żyta i owsa) minimum po 1 kg. z morga.

Dla usprawnienia zbiórki powołane zostaną komitety gminne i gromadzkie na terenie powiatu.

Smiertelny wypadek dozorcy kop. Niwka

Na kolonii „Juljusz“ pod Sosnowcem miał miejsce onegdajszej nocy tragiczny wypadek, któremu uległ dozorca kopalni Niwka Władysław Bryła, lat 36, zamieszkały w Niwce.

Bryła, będąc w stanie podchmielonym szedł do domu w nocy torem kolejowym. W pewnym momencie dostał się on pod koła przejeżdżającego pociągu towarowego.

Koła pociągu obcięły Bryle prawą nogę, lewą zaś poszarpały.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, gdzie po kilku godzinach zmarł.

KOMUNIKAT

Z GIEŁDY PRACY.

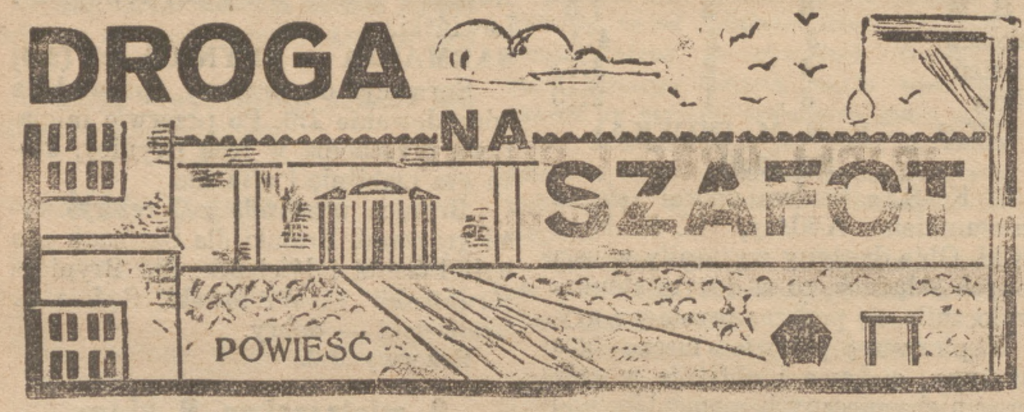
Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Nr. kol. 146/36. Do majątku w powiecie grudziądzkim potrzebna od zaraz dyplomowana nauczycielka domowa z prawem nauczania do trojga dzieci od lat 10 do 14. Wymagana znajomość języka francuskiego i niemieckiego oraz gry na fortepianie. Wynagrodzenie: całkowite utrzymanie i 50 zł. gotówką.

Nr. kol. 148/36. Potrzebny od zaraz samodzielny mierniczy do prac polowych.

Pozostałe zapotrzebowania, ogłoszone w poprzednich numerach dzienników (patrz „Expres Zagłębia nr. 246) są nadal ważne.

Oferty wraz z odpisami świadectw, referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7.



153.

— Nie należy tak strasznie rozpaczać... — mówił stary gałganiarz, wsrtzymując łzy, jakie mu się gwałtem do oczu cisnęły.

— Tak... — powtarzała Joanna, chwytając się rękami za rozpalone czoło — jestem wyklęta! Ach, gdybym była wiedziała... gdybym to była przeczuła! Ja tak ufałam temu nikczemnikowi! Bo i któż może odgadnąć podobnie haniebny zamiar? Byłam tak szczęśliwa, mając w ręku pieniądze na spłacenie długu... cieszyłam się w przyszłości spokojem. I on mi ukradł te pieniądze... zabrał je z sobą, pozostawiwszy mnie w nędzy wraz z dzieckiem. Bo czy wiesz, co on zrobił przed godziną, mój wuju? Och! to jest coś tak potwornego, że trudno temu uwierzyć!

„Dostałam tysiąc trzysta franków... majątek to dla mnie... On mi z tego nic nie pozostawił!.. W wysokiej swej wspaniałomyślności, udzielił mi czterdzieści franków z mych własnych pieniędzy! Lecz cóż posiada nareszcie w miejscu serca ten człowiek?.. Jakiż wpływ popycha go do spełnienia podobnych niegodziwości... do stania się złodziejem? Te tysiąc trzysta franków były dane dla mnie... tak! dla mnie samej... Meble i sprzęty były tak moje, jak i jego, ponieważ wniosłam na nie część mych pieniędzy, a w ostatnim razie były one własnością naszych wierzycieli..

— Zapłaci ich bezwątpienia, tych wierzycieli... — ozwał się Piotr Beraud.

— On? on ich zapłaci... ha! to go nie znasz, mój wuju! Nie chciej go usprawiedliwiać daremnie!

— Lecz ja go nie usprawiedliwiam takiego łotra... do pioruna! Radbym cię tylko pocieszyć, moje dziecko... ot, wszystko!

— Mnie... mnie pocieszyć? — wołała z goryczą Joanna.

— Wiem ja dobrze, co on wart, ten łajdak — mówił gałganiarz. — Są jednak inni obok niego równie nikczemni, a może i bardziej niż on!

— Kto taki? — pytała gorączkowo nieszczęśliwa.

— Kto? poda, nędzna istota, która przed wyjściem swym za mąż była jego kochanką i jest nią dziś jeszcze, być może...

— Kochanką? ach! jak ja to dobrze przewidywałam... przeczucie ostrzegało mnie o tym — wołała z uniesieniem. — Wiedziałeś, wuju, że on miał kochankę... znałeś ją i nie powiadomiłeś mnie.. Jak mogłeś zataić coś podobnego?

— Nie wiedziałem o niczym... przysięgam! I gdyby dziś rano jeden z moich przyjaciół nie objawił mi tego, nigdybym nie mógł przypuścić podobnego łotrostwa. Otóż właśnie przyszedłem, by ci o tym wszystkim powiedzieć.

— Któż jest ta nikczemnica, która prowadzi owego człowieka do pozostawienia mnie wraz z dzieckiem bez dachu i chleba?

— Jego kuzynka, a moja siostrzenica która nie zawahała się unieszczęśliwić chłopca, biorąc ją za żonę i sądzącego ją za uczciwą dziewczynę...

— A zatem to Wiktoryna?..

— Tak!

— Wiktoryna! przed miesiącem zaślubiona... Ach! miałeś słuszność, mówiąc, mój wuju, że ona jest równie podłą... a może i bardziej nad Pawła nikczemną. Ona więc.. to ta nędznica!

— Uspokój się, proszę, Joanno... zastanów się, moje dziecko... Krzyki i groźby nic nie pomogą w tym razie... Trzeba odzyskać krew zimną, rozmyślić się rozsądnie, co czynić?

Co czynić? — wołała nieszczęśliwa kobieta. — Pozostaje mi wybór. rzucić się oknem na bruk podwórza albo też w głębie Sekwany. Innego ratunku nie widzę w tej chwili dla siebie.

— Precz z podobnymi myślami!.. wobec mnie nie mów takich rzeczy! — Chcesz... pójdę, poszukam Pawła, ponieważ jestem przekonany, że jego wyjazd do Lionu był prostym zmyśleniem, w biurze, gdzie pracuje, dadzą mi adres jego mieszkania... a gdyby mi go nie dano, będę go śledził i za pomocą kilku poważnych słów przyprowadzę go może do równowagi moralnej. No... jakże ci się to zdaje?

— Napróżno, mój wuju... nie czyń tego... — odpowiedziała głucho Joanna.

— Pozwolisz więc podobnej podłości spełniać się dalej? — zawołał Piotr zdumiony.

— Co uczynię.. nie wiem w tej chwili: — w każdym razie cokolwiek bym postanowiła, to mnie tylko obchodzi. Do mnie samej należy powrócić ojca mojemu dziecku, lub pomścić się za siebie i to niewinną istotę!

— Tylko bez szaleństw!... pamiętaj Joanno.

W miejsce odpowiedzi, młoda kobieta przerwała rozmowę.

— Muszę pójść po Linę do szkoły — wyrzekła — obmyśleć dla niej jakieś schronienie... Wybacz więc, wuju że dłużej z tobą pozostać nie mogę.

— Masz tylko te czterdzieści franków, moje biedne dziecko — zaczął gałganiarz ze wzruszeniem — mam kilka groszy przy sobie... gdyby cię to nie obraziło...

— Nie.. nie! — przerwała żywo Joanna — dziękuję ci... z całego serca dziękuję! Nic nie przyjmę... będę pracowała... nawykłam do tego.

— Zechciej mnie przynajmniej powiadomić, gdzie zamieszkasz.

— Chętnie to uczynię.

— Wiesz mój adres... Willa Gałganiarzy w Saint-Ouen.

— Wiem, mój wuju.

— A zatem do widzenia, me dziecię.

— Do widzenia, wuju.

Piotr wyszedł z opróżnionego mieszkania ze ściśniętym sercem, ciężko przygnębiony.

Joanna, zostawszy sama, wybuchnęła łkaniem. Po jakimś czasie łzy płynąć jej przestały. Ukoił się pierwszy jej wybuch rozpaczy, aby ustąpić miejsca ponurej, ciemnej boleści, złożonej z goryczy, nienawiści i pragnienia zemsty.

— Ha! — zawołała, unosząc ręce w górę z gestem groźby. — Tak.. ja się zemszczę, a zemsta ma straszną będzie.

Powtórnie zrzuciła nakrycie z tłumoczka, na którym siedziała złamana, nie mogąc utrzymać się na nogach.

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski